

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka (spr.)

SSO Ewa Taberska

SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: apl. adv. E. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Artura Domańskiego

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2015 roku

sprawy **K. S.** oskarżonego z art. 278 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego oraz zażalenia wniesionego przez Prokuratora Rejonowego w Pile

od wyroku Sądu Rejonowego Pile z dnia 16 października 2014 roku, sygnatura akt II K 542/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III, dotyczącym orzeczenia o kosztach, i zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie przez Sądem I instancji, w tym wymierza mu opłatę za I instancję w kwocie 120 złotych,
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. H. kwotę 516, 60 złotych brutto, tytułem zwrotu nieuiszczonych nawet w części kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 536, 60 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 złotych.

/-/L. M. /-/M. Z. /-/ E. T.

UZASADNIENIE

K. S. został oskarżony o to, że w okresie od 16 maja do 19 maja 2014 roku, w P., przy ulicy (...), na parkingu przy sklepie (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia samochodu osobowego marki R. (...)o numerze rejestracyjnym (...)koloru czerwonego o nr (...) (...), rok produkcji 1992, o wartości 1 000 złotych, który był otwarty, a w stacyjce znajdował się oryginalny kluczyk, czym spowodował straty w wysokości 1 000 złotych, na szkodę I. O., to jest o popełnienie przestępstwa z art. 278 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 16 października 2014 roku, Sąd Rejonowy w Pile uznał oskarżonego K. S. za winnego tego, że w dniu 18 maja 2014 roku, w P., przy ulicy (...), na parkingu przy sklepie (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia samochodu osobowego marki R. (...)o numerze rejestracyjnym (...)koloru czerwonego o numerze (...) (...), rok produkcji 1992, o

wartości 1 000 złotych, który był otwarty, a w stacyjce znajdował się oryginalny kluczyk, to jest za winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 278 § 1 k.k., Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet wykonania, której, na podstawie art. 63 § 1 k.k., zaliczył oskarżonemu 2 dni rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie 19 – 20 maja 2014 roku.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Rejonowy, na podstawie § 2 ustęp 3 i § 14 ustęp 2 punkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. H. kwotę 360 złotych, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług z tytułu zwrotu kosztów obrony udzielonej z urzędu, a na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustęp 1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zwolnił oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych.

Wyrok powyższy w całości i na korzyść K. S. zaskarżył obrońca tego oskarżonego, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie:

- art. 410 k.p.k. w związku z art. 92 k.p.k. poprzez nie uwzględnienie przez Sąd I instancji okoliczności dotyczących zachowania oskarżonego po popełnieniu przestępstwa (podjęcie nauki i racy) oraz jego wieku, co powinno mieć znaczący wpływ na wymiar orzeczonej kary,

- art. 278 § 3 k.k. poprzez jego nie zastosowanie wskutek niewłaściwej interpretacji przepisu, polegającej na przyjęciu, iż zastosowaniu § 3 art. 278 k.k. sprzeciwiała się wartość mienia, przez co czyn oskarżonego należy zakwalifikować z art. 278 § 1 k.k. podczas, gdy ustawodawca wymaga, by kwalifikacja sprawcy czynu jako wypadku mniejszej wagi uzależniona była od zaistnienia wyłącznie kryterium rzeczowego,

- art. 53 § 1 i 2 k.k. poprzez ich nie zastosowanie, to jest nie uwzględnienie okoliczności dotyczących zachowania się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa oraz faktu, że w wyniku tego czynu nie powstały trwale, żadne ujemne następstwa,

- art. 54 § 1 k.k. w związku z art. 115 § 10 k.k. poprzez ich nie uwzględnienie podczas, gdy oskarżony jako osoba młodociana powinien uzyskać szansę na wykazanie, iż zaistniała sytuacja znacząco wpłynęła na pozytywną postawę wychowawczą oskarżonego, co przejawia się przede wszystkim w podjęciu przez niego nauki oraz pracy,

- nie zastosowanie odpowiednich środków probacyjnych wobec oskarżonego w sytuacji, gdy jego pozytywna prognoza kryminologiczna oraz wiek świadczą, że zaistniała sytuacja wpłynęła pozytywnie na aspekt wychowawczy oskarżonego, a pozbawienie oskarżonego wolności może zniweczyć podjęte próby mocnej poprawy.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie kwalifikacji czynu oskarżonego z art. 278 § 3 k.k. i wymierzenie mu kary grzywny, bądź ograniczenia wolności, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Rozstrzygnięcie dotyczące zwolnienia K. S. od obowiązku zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych zaskarżył prokurator.

We wniesionym zażaleniu prokurator zarzucił Sądowi I instancji obrazę przepisów postępowania, to jest art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustęp 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, polegającą na zwolnieniu oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania i opłat od skazania, pomimo braku temu podstaw.

W uzasadnieniu wniesionego zażalenia skarżący dodatkowo zaakcentował, że oskarżony jest, nieposiadającym nikogo na utrzymaniu, kawalerem, wykonującym pracę zarobkową i uzyskującym z tego tytułu dochód rzędu 1.200 złotych.

Wskazując na powyższe skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o kosztach sądowych i opłacie poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i opłat od skazania według obowiązujących norm.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja okazała się być bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Natomiast zażalenie prokuratora w pełni zasługiwało na uwzględnienie.

Odnośnie zażalenia wniesionego przez prokuratora w pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 624 § 1 k.p.k. sąd może zwolnić oskarżonego w całości lub w części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, jeżeli istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również, gdy przemawiają za tym względy słuszności.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu fakt, iż zwolnienie od kosztów postępowania jest zawsze fakultatywne i ocenne, co w konsekwencji obliguje sąd do wskazania występujących w sprawie okoliczności, które stanowią podstawę do ustalenia, że uiszczenie kosztów postępowania byłoby dla oskarżonego z uwagi na wskazane powyżej przyczyny, zbyt uciążliwe, przy czym nie chodzi tutaj o ogólnikowe powołanie się na brzmienie przepisów, ani o przytoczenie ich dyspozycji, lecz poparte dowodowo wskazanie okoliczności stanowiących in concreto podstawę decyzji o zwolnieniu od kosztów.

W świetle powyższego Sąd II instancji wskazuje, iż Sąd Rejonowy zwalniając oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, mało wnikliwie ocenił okoliczności, które mogłyby zwolnienie powyższe uzasadniać.

Przede wszystkim Sąd Odwoławczy zauważa, że K. S. w momencie wyrokowania wykonywał stałą pracę zarobkową, uzyskując z tego tytułu dochód miesięczny rzędu 1.200 złotych (k. 78 akt). Podkreślenia wymaga przy tym, że K. S. nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Jest młodym i sprawnym fizycznie oraz umysłowo mężczyzną.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności, a także fakt, iż powstałe w niniejszej sprawie koszty sądowe były konsekwencją naruszenia przez samego oskarżonego porządku prawnego, Sąd Odwoławczy uznał, iż w sprawie niniejszej nie wystąpiły przesłanki, które uzasadniałyby zwolnienie K. S. od zapłaty kosztów sądowych. Oskarżony posiada bowiem stały dochód uzyskiwany z tytułu świadczenia pracy zarobkowej, który uzasadnia obciążenie go kosztami sądowymi.

Na marginesie Sąd II instancji zwraca uwagę, iż oczywiście dostrzegł, że wyżej wymienionemu oskarżonemu wymierzona została kara izolacyjna. Dostrzegając powyższe, Sąd II instancji zauważa jednak, że w przypadku wezwania oskarżonego do odbycia kary, na etapie postępowania wykonawczego, K. S. może wystąpić z wnioskiem o rozłożenie zasądzonych kosztów na raty tudzież nawet, w przypadku ziszczenia się wymaganych warunków, o ich umorzenia.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy uwzględniając zażalenie prokuratora zmienił zaskarżony wyrok w punkcie III, dotyczącym orzeczenia o kosztach w ten sposób, że zasądził do oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem I instancji, w tym wymierzył mu opłatę za I instancję w kwocie 120 złotych, o czym orzekł, jak w punkcie 1 swego wyroku).

Odnosząc się natomiast do apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd II instancji ponosi, iż okazała się ona być bezzasadną i to w stopniu oczywistym.

W tym miejscu przypomnieć należy, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. Apelacja oczywiście bezzasadna jest taką apelacją, której bezpodstawność,

niezasadność, nie budzi wątpliwości. Zasadność apelacji, bądź jej brak wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane.

Wskazane powyżej okoliczności uzasadniają określenie apelacji obrońcy oskarżonego K. S. za oczywiście bezzasadną zachodziły niewątpliwie w niniejszej sprawie.

Na wstępie, przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przechodząc natomiast do szczegółów Sąd II instancji podnosi, iż w żadnym zakresie nie przychylił się do stanowiska obrońcy oskarżonego, aby w realiach niniejszej sprawy występowały podstawy do zakwalifikowania zachowania K. S. jako wypadku mniejszej wagi.

Ustawodawca, w § 3 art. 278 k.k. uregulował uprzywilejowane typy wszystkich przestępstw kradzieży, to jest tak zwane wypadki mniejszej wagi. Niewątpliwie sformułowanie to jest czynnikiem wartościującym, a tym samym mało precyzyjnym i ocennym, którego interpretację i praktyczne zastosowanie ustawodawca pozostawił orzecznictwu sądowemu i doktrynie. Najogólniej rzecz ujmując, w świetle doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego, ów wypadek mniejszej wagi to sytuacja, w której okoliczności popełnienia przestępstwa, zwłaszcza zaś przedmiotowo – podmiotowe znamiona czynu, charakteryzują się przewagą elementów łagodzących, które sprawiają, że czyn oskarżonego nie przybiera zwyczajnej postaci, lecz zasługuje na łagodniejsze potraktowanie. Znamienne jest przy tym to, że, jak to stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2002 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II KKN 193/00, o kwalifikacji prawnej czynu, jako „wypadku mniejszej wagi” nie decyduje ani dotychczasowa karalność oskarżonego, ani dobra opinia w miejscu zamieszkania, ani jakiegokolwiek inne okoliczności mające wpływ na wymiar kary, lecz wyłącznie rodzaj i natężenie przedmiotowych oraz podmiotowych znamion czynu.

Zatem przy ocenie, czy zachodzi wypadek mniejszej wagi w danej sprawie, należy brać pod uwagę przedmiotowo-podmiotowe znamiona czynu, kładąc akcent na te elementy, które są charakterystyczne dla danego rodzaju przestępstw. Wypadek mniejszej wagi jest to bowiem uprzywilejowana postać czynu o znamionach przestępstwa typu podstawowego, charakteryzująca się przewagą łagodzących elementów przedmiotowo-podmiotowych – tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 października 1996 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt V KKN 79/96.

Przypomnienie powyższego było niezbędne celem wyeksponowania, iż wartość skradzionego mienia, jakkolwiek rzeczywiście należy do okoliczności, które należy brać pod uwagę przy kwalifikowaniu zachowania polegającego na kradzieży mienia, to niemniej nie jest jedynym należącym do tego kręgu elementem. Nie można bowiem pominąć, że zachowanie K. S. było spontaniczne i nagłe. I jakkolwiek, co do zasady, taki sposób zachowania sprawy, to jest brak planowania, powinien być pozytywnie wpływać na ocenę strony podmiotowej przestępstwa, to jednak w realiach niniejszej sprawy niestety nie. Oskarżony wykorzystał bowiem okazję do popełnienia przestępstwa kradzieży, dostrzegając kluczyki, pozostawione we wnętrzu zaparkowanego pojazdu. Taki sposób postępowania oskarżonego ocenić należy, jako wysoce naganny. K. S. tego rodzaju zachowaniem dał wyraz temu, że jest w stanie naruszyć obowiązujący porządek prawny niejako zawsze wówczas, gdy nadarzy się ku temu

sposobność. To zaś, zgodnie z powołaną powyżej zasadą, stanowi jednak element, który przemawia przeciwko uznaniu jego zachowania za wypadek mniejszej wagi.

Odnosnie natomiast akcentowanej przez apelującego wartości mienia, będącego przedmiotem kradzieży, to Sąd II instancji podnosi, że jakkolwiek rzeczywiście element ten należy brać pod uwagę przy kwalifikowaniu zachowania polegającego na kradzieży mienia, to niemniej nie w sposób zupełnie bezrefleksyjny. Co prawda rzeczywiście wskazana przez pokrzywdzoną wartość pojazdu, nieprzekraczająca kwoty rzędu 1.000 złotych, nie może zostać uznana za dużą. Niemniej nie można pominąć wywołanego zachowaniem oskarżonego odczucia pokrzywdzonej w zakresie doznanej szkody. Przypomnieć przecież należy, iż oskarżony osądzonym zachowaniem odebrał I. O. środek komunikacji niezbędny dla dojazdu do oddalonego o około 30km miejsca pracy. Dalej podkreślić należy, że celem przestępczego działania K. S. była rzecz ruchoma w postaci samochodu osobowego, a więc przedmiotu o dużych gabarytach, którego kupno nierzadko jest dla właściciela efektem długotrwałego oszczędzania. Stąd też baczenie li tylko na niewielką, jak na samochód, wartość skradzionego mienia, jest daleko niewystarczające dla uznania, że czyn oskarżonego można zakwalifikować jako wypadek mniejszej wagi.

Nie podzielając stanowiska skarżącego w powyższym zakresie, Sąd II instancji podnosi, iż nie przychylił się także do sugestii apelującego, że Sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego, to jest art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 54 § 1 k.k., a w konsekwencji, aby naruszył zasady, o których mowa w art. 410 k.p.k. i w art. 92 § k.p.k.

Z treści uzasadnienia wniesionej apelacji wynika, że podstawą sformułowania tego rodzaju zarzutów był li tylko fakt zanegowania przez Sąd I instancji pozytywnej postawy oskarżonego zaprezentowanej po popełnieniu przestępstwa oraz pominięcie faktu posiadania przez oskarżonego statusu młodocianego.

Odnosnie pierwszego wspomnianego wyżej zastrzeżenia, Sąd II instancji zauważa, że Sąd Rejonowy, co wynika wprost z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, rozważając rodzaj sankcji dla K. S., brał pod uwagę tak fakt podjęcia przez tego oskarżonego pracy zarobkowej, jak i fakt rozpoczęcia przezeń nauki. Dostrzegając te aspekty egzystencji oskarżonego, Sąd rozstrzygający słusznie jednak uznał, że nie są one miarodajne dla ustalenia pozytywnej prognozy kryminologicznej. Nie można bowiem, jak to słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, pominąć momentu, w którym oskarżony zdecydował się na podjęcie nauki i zatrudnienia. K. S. decyzję o dalszej edukacji podjął w dniu 9 października 2014 roku, zaś umowę o pracę zawarł w dniu 31 października 2014 roku, już po wydaniu orzeczenia przez Sąd Rejonowy. Bacząc na powyższe, a także mając na uwadze fakt, że czyn, którego sprawstwo i wina została przypisana oskarżonemu popełniony został prawie pięć miesięcy wcześniej, trudno w świetle elementarnych zasad doświadczenia życiowego uznać, aby decyzja oskarżonego o podjęciu nauki po rozpoczęciu już roku szkolnego wynikała z realnych chęci K. S. do zmiany swojego życia i kontynuowania edukacji, a nie z chęci uzyskania argumentu do wnioskowania o nie wymierzanie mu kary izolacyjnej.

Odnosnie natomiast wieku oskarżonego i statusu młodocianego, to Sąd II instancji przypomina, iż przepis art. 54 § 1 k.k. nie eliminuje zasad wymiaru kary określonych w art. 53 k.k., a jedynie na pierwszym miejscu spośród wymienionych w tym przepisie dyrektyw stawia względy wychowawcze. (...) i „względy wychowawcze” nie mają samodzielnego bytu (...), a stanowią jedynie punkt wyjściowy i muszą być zestawione z pozostałymi okolicznościami podmiotowymi i przedmiotowymi, mającymi znaczenie dla wymiaru kary – tak między innymi Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 30 stycznia 2014 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II AKa 488/13.

Wynikająca natomiast z treści przepisu art. 54 § 1 k.k. dyrektywa pierwszeństwa celów wychowawczych kary orzekanej w stosunku do młodocianych nie oznacza nakazu orzekania wobec takich sprawców kar łagodnych i traktowania ich pobłażliwie, zwłaszcza w sytuacji, gdy stwierdzono nieskuteczność poprzednio stosowanych kar.

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd II instancji, podnosi, iż z danych o karalności K. S. wynika, że wyżej wymieniony w przeszłości aż czterokrotnie dopuszczał się naruszenia obowiązującego porządku prawnego, w tym trzykrotnie godził także w identyczne, jak to naruszone osądzonym obecnie zachowaniem, dobro prawne. Każdorazowo przy tym K. S. wymierzone były kary wolnościowe, to jest kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i kary ograniczenia wolności. Pomimo dania mu takiej szansy, oskarżony ponownie

naruszył obowiązujący porządek prawny, także kierując swe nieprawidłowe zachowania przeciwko mieniu. Świadczy to jednoznacznie, że K. S. nie wyciągnął z poprzednich skazań jakichkolwiek konstruktywnych wniosków na przyszłość. Tym samym nie daje on rękopię, że w przyszłości, w przypadku ewentualnego wymierzenia mu po raz kolejny kary wolnościowej, nie podejmie sprzecznych z ustalonym porządkiem prawnym zachowań.

Reasumując Sąd II instancji stwierdza, że sąd orzekający właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i w art. 54 § 1 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie, co powoduje, że wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności nie można określić mianem rażąco surowej. Kontrola instancyjna potwierdziła bowiem, że Sąd I instancji właściwie ustalił katalog okoliczności łagodzących i obciążających zachowanie oskarżonego i należycie wyważył ich znaczenie.

Reasumując Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd Rejonowy dla K. S. wymiar i rodzaj kary stanowić będzie dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą w należyтым stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa i stanowić będzie dla niego poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyтым stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Tak więc Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do dalszej ingerencji, zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie utrzymał w mocy, o czym orzekł, jak w punkcie 2 swego orzeczenia.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Okręgowy, na podstawie art. art. 616 § 1 punkt 2 k.p.k. oraz na podstawie § 14 ustęp 1 punkt 4 i § 20 ustawy z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. H. kwotę 516, 60 złotych brutto, tytułem zwrotu nieuiszczonych nawet w części kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. S. z urzędu w postępowaniu odwoławczym, a na podstawie art. 634 k.p.k. i art. 627 k.p.k., zasądził oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 536, 60 złotych i, na podstawie art. 1, art. 2 ustęp 1 punkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzył K. S. opłatę za II instancję w kwocie 120 złotych (punkt 3 i 4 wyroku z dnia 21 stycznia 2015 roku).

/L. M./ /M. Z./ /E. T./